

Od Redakcji

Przekazujemy Państwu tom II „Studiów z Dziejów Wojskowości” i to jest – jak sądzimy – powód do naszego wspólnego zadowolenia. Straciły na znaczeniu wspomniane przed rokiem perturbacje natury prawno-organizacyjnej, tym śmieiej więc zapraszamy do współpracy wszystkich wąpiących do tej pory w realność naszego przedsięwzięcia. Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku potwierdził swoje możliwości w dziele przygotowywania i wydawania tekstów naukowych.

Przeprowadzone konsultacje pokazały, że w obecnej sytuacji „Studia z Dziejów Wojskowości” nie powinny utrzymywać przy doborze materiałów cezury chronologicznej. Złożyło się na to kilka powodów. Pragniemy eksplorować nowe obszary, zwiększając atrakcyjność naszego rocznika. Chcemy stworzyć szerszy kontekst przeglądu badań historyczno-wojskowych i udowodnić, iż białostocki ośrodek może być nie tylko aktywnym uczestnikiem dyskursu historyczno-wojskowego, lecz również jego inicjatorem. Chcemy budować relacje z i między historykami, bez względu na ich zainteresowania badawcze. Wierzimy, że wzbogacenie tematyki publikowanej w „Studiach z Dziejów Wojskowości” zaowocuje dalszym rozwojem badań historyczno-wojskowych w kraju. Nadal jednak nie mamy wąpliwości, że będzie to periodyk dający szansę prezentowania dorobku osobom zajmującym się dawnymi dziejami wojskowości. Zatem nie temat, nie jego zakres chronologiczny, a jakość tekstów niechaj decyduje o kwalifikowaniu do druku. W niniejszym tomie ponownie licznie zaprezentowali się młodszy przedstawiciele środowisk historyków wojskowości. Słowa podziękai za wsparcie kierujemy zwłaszcza do kolegów z Warszawy, Lublina, Wrocławia i Torunia. Ufamy, że za rok dopiszemy do tego wykazu kolejne miasta i środowiska.

Do wszystkich Państwa zwracamy się z prośbą o promowanie „Studiów z Dziejów Wojskowości”, zasilanie redakcji artykułami, ale także recenzjami i polemikami. Pozytywny odzew umożliwi nam osiągnięcie jeszcze jednego – formalnego – sukcesu, czyli uzyskania stosowanych punktów, tak skrupulatnie zliczanych na uczelniach w zgodzie z nakazami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przy tej okazji trzeba zapytać o wpływ dokonywanych zmian urzędowych na miejsce historii wojskowości w programach studiów wyższych, możliwości rozwojowe wydzielonych zakładów i osób uprawniających naszą dyscyplinę. Sądzimy,

że będzie okazja o tym rozmawiać również podczas przyszłorocznego Forum Historyków Wojskowości w Rzeszowie. Gotowi też jesteśmy opublikować za rok stanowisko w tej mierze Zespołu Historii Wojskowości Komitetu Nauk Historycznej Polskiej Akademii Nauk.

Nie mniej ważne są nasze starania, by stworzyć przestrzeń, w której każdy historyk będzie chciał zamieszczać efekty swoich prac a publikacja będzie potwierdzeniem zarówno wysokiego poziomu przeprowadzonych badań, jak i klasy samego tekstu, będącego ich wynikiem. Mamy świadomość, że jest to proces długotrwały. Tym niemniej dokładamy wszelkich starań, by budować naszą wiarygodność w oparciu o najwyższe standardy nauk historyczno-wojskowych. Równocześnie pragniemy, by nasz periodyk był atrakcyjny nie tylko dla historyków, ale i szerszego grona czytelników.

Do zobaczenia za rok, oby w lepszej jeszcze kondycji, z tomem, który zaświadczy bardzo dobrze o stanie historii wojskowości w Polsce.

Redakcja